

Rosja umocni swoje wpływy w Afryce?

16 czerwca 2023

Republika Środkowoafrykańska chce, żeby Rosja utworzyła bazę, gdzie mogłoby stacjonować od 5 do 10 tys. żołnierzy. Republika ma od dawna kontakty wojskowe z Rosją.

Od sześciu lat stacjonuje tam ok. 1,5 tys. najemników z Grupy Wagnera, którzy zwalczają zbrojne ugrupowania islamistów operujące na północy.

W zamian rząd przekazał najemnikom kontrolę nad kopalnią złota w Ndasima, w centralnej części kraju.

Obecnie więzy między obu krajami są już tak mocne, że miejscowa Cerkiew prawosławna w Bangi zerwała z patriarchatem Konstantynopola i uznała zwierzchnictwo Moskwy.

Rosyjscy najemnicy stacjonują również w sąsiednim Sudanie – państwie ogarniętym wojną domową toczącą się między armią rządową a tzw. Siłami Szybkiego Wsparcia.

Powstaje tam rosyjska baza morska w Port Sudan nad Morzem Czerwonym. Wagnerowcy stacjonują też w Mali, leżącym dalej na zachód, i w Libii, w której – tak jak w Sudanie – toczy się wojna domowa.

Jeśli żołnierze regularnej armii pojawią się też w Republice Środkowoafrykańskiej, Moskwa umocni wpływy w Afryce.

Sześciu afrykańskich przywódców proponuje, aby Ukraina zgodziła się na rozpoczęcie rozmów pokojowych z Rosją, nawet jeśli rosyjskie wojska pozostają na jej ziemi.

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)